

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie i 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicą 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. **Założyciel Jan Teska.** Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420

Numer 24

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 30 stycznia 1938 r.

Rok XXXII.

## Likwidacja polityki w szkołach.

Pan minister Świętosławski zwrócił się — jak już donosiliśmy — do kuratorów okręgu szkolnego z żądaniem, aby szkoła użyla wszelkich środków celem przeciwstawienia się **przenikaniu ugrupowań politycznych do szkół.**

Zarządzenie to witamy z zadowoleniem i oburczamy się pod nim podpisujemy. Mało w ostatnich czasach było takich pociągnięć, któreby zostały przyjęte **jednomyślnie** przez wszelkie odłamy i grupy, na jakie podzielone jest społeczeństwo. **Polityka zostanie wygnana ze szkół,** a młodzież weźmie się tym raźniej i pilniej do nauki. O, jak to dobrze!

Zostaną więc zlikwidowane wszelkie próby **wciągania** młodzieży do polityki, Kurator, inspektorowie, dyrektorowie, gospodarze klasy będą czujnie i bacznie pilnowali — daj im Boże zdrowie — aby nie było na terenie szkoły jakiegś „Nogi” (Narodowa Organizacja Młodzieży) ani „Młodej Polski”, ani „Straży Przedniej”, ani Harcerstwa...

Ale, pardon, jak to jest właściwie z tym harcerstwem? „Samo w sobie” nie jest przecież ugrupowaniem politycznym. Czyż te „wileczki”, te „zuchy”, ta cała wspaniała nasza młodzież wzbudzająca entuzjazm i zachwyt na międzynarodowych jamboree miała być rozwiązana jako organizacja? Przecież do tego niepodobna dopuścić. To jest wprost nie do pomyślenia!

Z drugiej strony jednak rozporządzenie jest wyraźne, formalne i jasne jak słońce: Ugrupowania młodzieży o charakterze politycznym mają zniknąć z terenu szkoły. Szkoła ma użyć „**wszelkich środków**”, celem przeciwstawienia się temu przenikaniu” (a więc z „wylewaniem” uczniów włącznie). **Nie ulega wątpliwości, że harcerstwo o ile wchodzi w skład tzw. czwóprozumenia młodzieżowych organizacji sanacyjnych staje się młodzieżową grupą polityczną o wybitnie partyjnym charakterze sanacyjnym.** Nie wdajemy się w tej chwili w kwestionowanie walorów tej partii, bo to nie o to chodzi. Choćby partia była najidealniejsza z idealnych, to niemniej jest „ugrupowaniem politycznym” które usiłuje „przenikać do szkół, aby propagować wśród młodzieży swe hasła” a jako taka winna być tępiąca i szkoła ma użyć „wszelkich środków, celem przeciwstawienia się temu przenikaniu”. Punkt i kropka. Zobaczmy co z tego wyniknie.

Po nominacji gen. Skwarczyńskiego na szefa „Ozonu” wysunęło jedno z pism domysł, że ma on sobie powierzone zlikwidowanie tej partii, czego pułkownikowi Kocowi jako założycielowi nie wypadło uczynić... Bardzo być może. Ostatnie rozporządzenie ministra oświaty pozwala się domyślać, że likwidacja rozpoczęta od dołu, tj. **od odcinka młodzieżowego.** „Ozon” założony przed rokiem wysunął hasło — od dawna, tak przez nasze pismo jak i przez olbrzymią większość społeczeństwa głoszonego — **zgody narodowej.** Hasła tego jednak nie zrealizował i zrealizować nie będzie mógł. Pierwszym bowiem warunkiem, podstawowym fundamentem zjednoczenia i zgody jest **równość uczestników tego porozumienia.** Ozon zaś oparł się na zasadzie **nominacji „rzetelnych ludzi”,** którzy by się grupowali „obok”. Trzon i komenda miała pozostać przy sanacji. To też mimo akcesów nawet krótkofalowców z Trzebinii i przyjaciół rozbudo-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

## Jeśli chodzi o armię - wszyscy są jednomyślni

# Gdy cały świat się zbroi, nie możemy pozostać w tyle.

**Polski budżet wojskowy jest niższy od czeskosłowackiego.**

(O własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 29 stycznia.

Pod znakiem Marsa rozpoczęły się wczorajsze obrady sejmowej komisji budżetowej. Pierwszy na warsztat poszedł **budżet MSWojsk.** Wiadomo, jaką miłością i troskliwością otacza społeczeństwo armię, która jest jego dumą i chwałą.

Rozprawy nad budżetem wojska mają swój specyficzny charakter i daleko odbiegają od zwykłych codziennych dyskusji budżetowych. Wszyscy przyznają, że **nasz budżet wojskowy jest za niski w porównaniu do olbrzymich sum, jakie wydają na cele wojskowe nasi sąsiedzi.**

### Polska w wyścigu zbrojeniowym.

Budżet **ministerstwa spraw wojskowych** referował pos. **Starzak.** Mówca wskazuje na obecną międzynarodową sytuację i stwierdza, że wiele iluzji uległo załamaniu, a świat cechuje gorączkowe podniecenie i obawa, że oto ludzkość podzieli się na przeciwstawne blo-

ki, między którymi nastąpić musi nieuniknione starcie.

Obserwujemy **największy wyścig zbrojeniowy.** Musiała się do tego dostosować Polska, ażeby nie utracić swojej pozycji mocarstwowej. Charakter wojny nowoczesnej narzuca nam dwa zasadnicze postulaty: jeden — to szeroka podstawa materiałowa, drugi — to szeroka podstawa ludzka i **zaciąganie całego narodu do współpracy z armią.**

Referent omawia preliminarz Min. Spraw Wojsk. na rok przyszły: **podwyższenie wydatków wynosi 132 miliony zł.** Zwyczajka ta jest mocno iluzoryczna, gdyż podwyższenie sumy powstaje m. in. przez podwyższenie cen artykułów rolnych. Część określonych wydatków musi się znaleźć w dotacjach na fundusz obrony narodowej.

Nasz budżet wojskowy **wynosi 6,7% budżetu wojsk. Rosji sowieckiej, 11% Anglii, 12% Francji, 39% Włoch, 82% Czechosłowacji itd.**

## Postępy armii polskiej.

Mówca z przyjemnością podkreśla **nasze postępy w armii.** Zaopatrzenie w sprzęt uległo znacznemu polepszeniu. Lotnictwo nasze dotrzymuje kroku zagranicy. W zaopatrzeniu się w sprzęt saperski zupełnie uniezależniliśmy się od zagranicy. W zaopatrzeniu armii wyeliminowani zostali prawie zupełnie pośrednicy.

**Rozwój naszej floty wojennej jest daleko niewspółmierny w stosunku do potrzeb i naszego stanowiska państwowego.** Stan ten nie tak prędko będziemy mogli poprawić.

W końcu referent omawia znaczenie naszego **Centralnego Okręgu Przemysłowego** dla armii.

### Minister spraw wojskowych liczy na młodzież.

P. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że chociaż przedstawiony budżet jest wyższy od dotychczasowego, to jednak biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania wskutek **zwyżki cen w kraju oraz konieczny roz-**

wój sił zbrojnych, jest on o wiele **niwystarczający na pokrycie żywotnych potrzeb armii.**

Mówiąc o współpracy armii ze społeczeństwem i przygotowaniem obywateli do wojny, minister zaznacza, że **położony został ostatnio nacisk na przysposobienie młodzieży szkolnej i akademickiej.** Uczeń przez cały czas nauki — od szkoły powszechnej do studiów akademickich — stykać się będzie z zagadnieniami obrony kraju. Akcja ta znalazła swój wyraz we wywodzonym wyszkoleniu wojskowym na wyższych uczelniach w tzw. **legiach akademickich.**

### Oficerowie nie uprawiają polityki.

Nast. minister poruszył zagadnienie **wychowania obywatelskiego żołnierza** i przygotowania go pod względem **moralnym** na wypadek wojny. W wojsku przetrzebana jest zasada **sprawiedliwego odnoszenia się do wszystkich żołnierzy,** bez względu na wyznanie, przy czym kryterium w stosunku do żołnierza jest jego wyszkolenie, sprawowanie się i stopień lojalności. Według słów pana ministra robi się wszystko, by stworzyć **żołnierzowi takie warunki kulturalne,** w którychby beztrudno i pożytecznie mógł spędzić czas po znoej pracy codziennej. Władze wojskowe wykazują **niezwykłą energię i wkładają dużo pracy i wysiłku nad podniesieniem poziomu intelektualnego żołnierza.** Zwłaszcza w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu wśród poborowych robi się bardzo dużo.

Mówiąc o współdziałaniu wojska ze społeczeństwem, minister oświadcza, iż

**pracy społecznej oficerów nie wolno utożsamiać z działalnością polityczną**

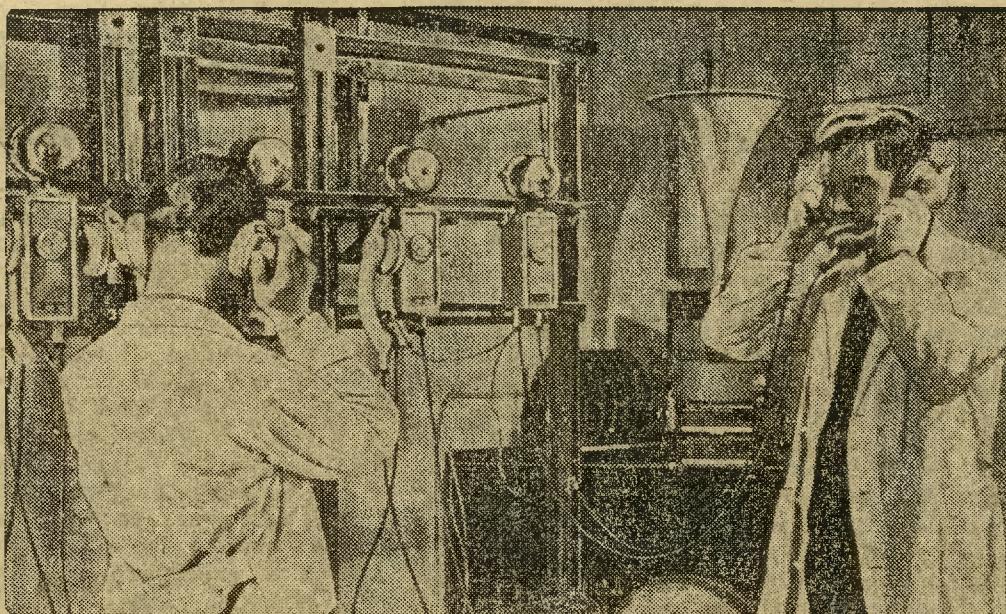
i **kategorycznie zaprzeczył pogłoskom i zarzutom, jakoby wojsko przez swych oficerów służby stałej uprawiało działalność polityczną.** Również kategorycznie zaprzeczył, jakoby działalność wyznaczonych oficerów do prac na pewnych odcinkach życia społecznego, skierowana była przeciwko jakiegś części społeczeństwa. **Armia dąży do harmonijnej, opartej na zaufaniu współpracy z całym patriotycznie nastrojonym społeczeństwem.** Z natury jednak rzeczy zwalczać musi w sposób bezwzględny wszelkie dążności i wrogie przejawy przeciwko **całości Rzeczypospolitej i idei jej obronności.**

### Mniejszości a armia.

Pos. Sommerstein przemawiał im. całego koła żydowskiego. Wyraża on imieniem żydostwa cześć i głębokie przywiązanie dla armii oraz **deklamuje bezwzględna gotowość do wszelkich ofiar na rzecz obronności państwa i armii, jako gwaranta tej obronności.**

Pos. Celewicz (ukrainiec) powołuje się na marszałka Śmigłego, który po-

(Ciąg dalszy na str. 2.)



W Niemczech zbudowano udoskonalony aparat telefoniczny, który pozwala na rozmowę nawet w największym hałasie. Aby wypróbować skuteczność tego aparatu zbudowano w laboratorium specjalne urządzenia, wytwarzające zwiokrotniony hałas. Wśród piekielnych dźwięków, huków i trząskó rozmowa telefoniczna odbywa się całkiem swobodnie.

## Likwidacja polityki w szkołach.

(Ciąg dalszy).

wy miasta Grajdolka nic z tego wyszło. Ozon przypominał człowieka, który powiedział zmarznietym i zgłodniałym: „Poczekajcie, przyniosę wam mocnego, wytrawnego wina, które was od razu postawi na nogi”. I — jak zeszedł w głąb organizacyjnej piwnicy po cudowne lekarstwo na choroby narodowe tak i — przepadł, co jakiś czas wołając tylko z głębi tajemniczych mroków: „Już się robi!” No, a czekającym — jako że byli zmarznęci i chorzy — dawno się już to czekanie sprzyrzyło. Zgoda narodowa i zjednoczenie dokonuje się i dokonano się już dawno — „obok” i „poza” Ozonem. Wszystkie stronnictwa zgodnie, a z wielką troską powtarzają z generałem Sosnkowskim „przez politykę od armii!” ze Sławkiem: „prawo ma nami rządzić” i z ukochanym przez cały naród (jako symbol siły zbrojnej Polaki) Wodzem Naczelnym: „Trzeba zacząć surowe życie!” Niczego więcej przecież nie chcemy jak wprowadzenia w czyn tych hasel i szanowania Konstytucji, czego żąda generał Żeligowski. Musi więc cały naród budować siłę państwa.

Podpisujemy się pod tymi hasłami z tym samym zapałem z jakim witamy likwidację polityki w szkołach.

Zofia Żelska-Mrozowicka.

## Zniesienie podatku specjalnego napotyka na trudności.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Sejmowa grupa pracy pod przewodnictwem pos. Madeyskiego obradowała nad sprawą **zniesienia podatku specjalnego**. Wszyscy posłowie wysuwali zastrzeżenia, iż zniesienie podatku specjalnego wywoła 100-milionową lukę w budżecie i należy się zastanowić, jak tę lukę wypełnić. Powierzono pos. Pacholczykowi i pos. Krukowskiemu przygotowanie odpowiednich wniosków na następne posiedzenie.

Poza tym omawiano sprawę zatrudnienia młodocianych i kobiet w związku ze zmianą prawa przemysłowego. (r)

## Beck konferuje.

Genewa, 29. 1. (PAT) W ciągu dnia wczorajszego min. Beck przyjął ministra spraw zagranicznych Francji Delbosa, po czym odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Belgii Spaakiem. Ponadto min. Beck przeprowadził konferencję z delegatem Jugosławii p. Suboticzem.

## Król Albanii Ahmed Zogu

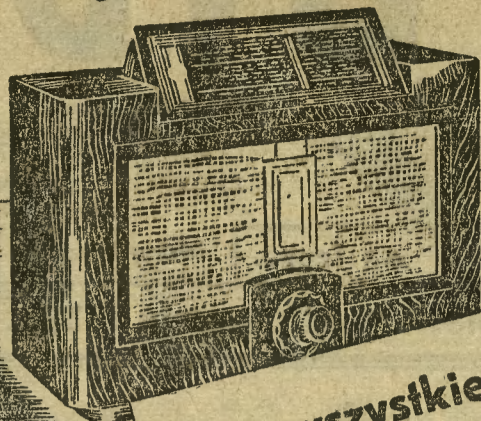


zeni się z węgierską hrabianką, Geraldiną Apponyi.

Budapeszt, 29. 1. (PAT) Wiadomości o zaręczynach hrabianki Geraldiny Apponyi z królem Albanii Ahmedem Zogu potwierdzają się. Hr. Apponyi, która liczy obecnie 21 lat, pochodzi ze starej węgierskiej rodziny arystokratycznej, której członkowie odgrywali niejednokrotnie dużą rolę w życiu Węgier na przestrzeni ostatnich wieków. Hr. Apponyi, która przebywa obecnie w Tyranie, jest córką niezjącego już hr. Apponyi. Matka jej Irginia, z domu Stuart, pochodzi z Ameryki Północnej, wyszła po wtórnie za mąż i zamieszkuje obecnie we Francji. Młoda naręczona króla Albanii jest znana w Budapeszcie ze urody i zalet towarzyskich.

*Drż już każdy może powiadać nowoczesną superheterodynę*

**PHILIPSA**



ment  
automat  
obsługi



Super 7-38

**PHILIPSA**

1566

... wszystkie bowiem autoryzowane punkty sprzedaży Philipsa przy kupnie odbiornika 7-38 przyjmują na poczet należności stare odbiorniki wszystkich marek, rozkładając resztę należności na dogodne raty.

## Gdy cały świat się zbroi...

(Ciąg dalszy).

wiedzia, że wojsko powinno trzymać się zdaleka od polityki.

I powiada: niestety, zasada ta nie zawsze jest na ziemiach przez nas zamieszkiwanych w pełni realizowana. (Mówcą boli działalność gen. Tokarzewskiego). Postulaty swoje mówca nie chce przedkładać na forum komisji, prosi ministra o wyznaczenie specjalnej konferencji dla przedstawicieli mniejszości ukraińskiej. Minister oświadcza, że jest w każdej chwili do dyspozycji.

## Polacy z Gdańska powinni służyć w wojsku polskim.

Pos. Dudziński zapytuje, czy nie byłoby możliwe, aby obywatele gdańscy-Polacy mogli służyć na ochotnika w wojsku polskim, tym więcej, że widzimy, iż obywatele gdańscy Niemcy mogą służyć w armii niemieckiej.

Pos. Dudziński składa nast. oświadczenie: „pragnę się zastrzec, żeby za budżetem MSWojsk. nie chowały się budżety innych resortów, a przede wszystkim ministerstwa skarbu. Bez gmachów reprezentacyjnych Polska nie upadnie. Chcemy natomiast wzmoczenie obronności, a nie uszczerbku budżetu wojska, bo jeśli co nas kłopotczy to jedno, że armia ma fundusze za małe. Badając budżet doszliśmy do przekonania, że szereg przedsięwzięć rozbudowuje

## Armia odpowiada za przyszłość Polski

Pos. Bakon podkreśla, że w obecnej sytuacji wojsko ma na usługi cały naród polski i najzupełniejsze zrozumienie. Dlatego też armia tym większą ponosi odpowiedzialność przed historią za przyszłość tej Polski. Konkluduje twierdzeniem, że „w dzisiejszej epoce historycznej wielkim zamierzeniem mogą podciąć tylko ludzie, którzy prowadzą armię”.

się niepotrzebnie, a naszym obowiązkiem jest te przerosty obcinać. Raz jeszcze zapewniam, że proponowane przezemnie skreślenie 42 miln. zł z wpłaty na rzecz skarbu przez ministerstwo komunikacji w niczym nie może przynieść uszczerbku budżetowi armii.

## Wojskowe obozy pracy.

Pos. Zaklika radzi, aby w służbie zastępczej iść za przykładem Niemiec, tworząc obozy pracy, w których młodzież poddana rygorom wojskowym zdobyłaby pełne fizyczne przysposobienie do służby w czasie wojny.

Pos. Urbański mówi o stale powtarzającej się pogłosce, jakoby zakłady

umundurowania w Poznaniu miały być przeniesione na inny teren Mówca zapytuje się, ile w tym prawdy.

Słyszy się również, — powiada pos. Urbański, — iż na terenie zakładów, pracujących dla wojska prowadzą niekiedy swą akcję organizacje, nie mające nic wspólnego z państwem polskim, a raczej mogące naszą spójność wewnętrzzną rozluźnić. Należy ten stan rzeczy zmienić.

## Wojsko a drobny wytwórca.

Po dyskusji odpowiadał krótko referent i minister General Kasprzycki poruszył m. in. stosunek władz wojskowych do drobnego wytwórcy i rzemieślnika. Stosunek wojska do tego zagadnienia cechuje daleko idąca przychylność ograniczona technicznymi możliwościami. Dajemy tu i ówdzie pewne zamówienia dla chałupnictwa i rzemiosła w miarę polepszenia się ich warsztatów i wytworów. Nie mogą się jednak zgodzić na to, aby całkowicie przejść na tego rodzaju sposób zaspokajania potrzeb armii. Jest to wykluczone ze względów technicznych i ze względów natury mobilizacyjnej. Konieczny jest zatem pewien kompromis. Stwierdzam jednak, że przywiązujemy do tej gałęzi produkcji wielką uwagę ze względu na rolę, jaką w Polsce stale odgrywa i odgrywać będzie problem pracy i problem przeludnienia wsi.

## Już nie będzie emerytów „zaborczych“!

Senat zmienia ustawę emerytalną.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.). Wczoraj senacka komisja budżetowa rozpatrzyła projekt noweli do ustawy emerytalnej tzw. lex Ostafin, która uchwalona przez sejm a następnie przez komisję budżetową senatu, została przez plenum senatu w poprzedniej sesji zwyczajnej odesłana z powrotem do komisji senackiej. Tekst uchwalony przez sejm i komisję budżetową senatu ustala: uchylenie pojęcia emeryta zaborczego i w ten sposób zrównanie wszystkich emerytów do poboru emerytur, przepisanych ustawami przed wydaniem dekretu Prezydenta RP z dnia 1 grudnia 1935 r. Dla pokrycia budżetowego kwoty 12 milionów zł niezbędnej do zrównania emerytur wnioskodawca wprowadził do projektu swojej noweli rozmaite opłaty, które musiały być wstawione do „budżetu emerytur”. I tak wnioskodawca wpro-

wadził 5%-ową opłatę od emerytur pobieranych przez tych emerytów, którzy przeniesieni zostali w stan spoczynku przed 1 lutego 1934 r. z tym, że opłaty te miały być stopniowo (po 1% rocznie) zniesione w ciągu lat 5. Poza tym projekt ograniczył korzystne liczenie lat służby wojennej w b. armiach zaborczych, z wyjątkiem kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości. W art. 25 projekt wprowadził przepis, mocą którego emeryt w razie zarobkowania ubecznego miał emeryturę ograniczoną do takiej wysokości, by zarobek ewentualnie łącznie z emeryturą wynosił przynajmniej wysokość jego poborów wraz z dodatkami w chwili przejścia w stan spoczynku. Nie dotyczyło to zarobków do 400 zł miesięcznie. Projekt oparty na tych zasadach przyjęty był przez sejm i komisję senacką. Na wczorajszym

posiedzeniu komisji przy powtórnym rozważaniu tego projektu wprowadzono na wniosek referenta sen. Pawelca uchylenie zmiany art. 25 i pozostawienie go w brzmieniu poprzednim, tj. w brzmieniu ustawy emerytalnej, na mocy której emeryt może zarobić w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych 150% swych poborów w służbie czynnej bez jakiegokolwiek ograniczenia. Następnie komisja zmniejszyła 5% opłaty do 4% ze stopniową redukcją tych opłat w ciągu lat 4. Ponadto przyzвано 10%-owy dodatek do emerytury r-m emerytem zaborczym, którzy za sobą służby państwowej polskiej nie mają. Wreszcie na wniosek sen. Petrzyckiego od 4%-owej opłaty uwolniono kawalerów Virtuti Militari i Krzyża Niepodległości z mieczami. (R)



700 członków Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie wypowiedziało się przeciw stałym dietom dla posłów. Stałe pensje poselskie uznano za szkodliwą spadek po nieboszczce Austrii i za dowód braku odpowiedniej szkoły obywatelskiej. Urzędy publiczne nie mogą być źródłem dochodu i dlatego ochotnicy lwowscy żądają, aby posłowie zadawalali się tylko dietami za dni obrad izb ustawodawczych.

Żądanie to nie jest specjalnie nowe. Sprawa stałych wynagrodzeń dla t. zw. przedstawicieli narodu zawsze była przedmiotem sporów i ataków. Dla wielu był solą w oku fakt pobierania stałego wynagrodzenia za reprezentowanie głosu ludu. Wielokrotnie też kwestionowano wysokość diet poselskich i konieczność posiadania przez pp. posłów i senatorów stałych biletów kolejowych I klasy.

Sprawa — mimo że dawno i wszechstronnie omawiana — nie jest wcale taka prosta i oczywista, jakby się na pozór zdawało. Przede wszystkim trzeba usunąć spod rozważań głosy tych, którzy odmawiają posłom prawa do stałych pensyj tylko dlatego, że sami jeszcze lub już — nie są posłami. Na zawiść nie ma innego lekarstwa nad wzruszenie ramion.

Stawiając sprawę zasadniczo, trzeba stwierdzić, że obowiązki poselskie są ciężkie i odpowiedzialne. Wymagają one na czas pełnienia mandatu, wyrzeczenia się całkowitego spraw osobistych i zawodowych i oddania się bez reszty służbie społecznej. Wymagają zwrócenia wszystkich władz umysłu w kierunku zagadnień państwowych, studiów i uczciwej pracy. Oczywiście, że za tak pojęte pełnienie obowiązków należy się od społeczeństwa rekompensata w formie zapewnienia godziwych warunków bytu. Stąd wynika zasadnicza słuszność diet poselskich w formie stałych pensyj.

Tak jest w zasadzie. Inna rzecz to sprawa obecnego, łaskawie obradującego przez 3 miesiące w roku sejm Sejm uchwała, co sobie rząd życzy, z czego wynika, że posłowie nie potrzebują sbytnio się wysilać, aby wyrobić sobie zdanie o zagadnieniach państwowych. Robią to za nich urzędnicy ministerialni, a więc posłom nie ma za co płacić diet. Ten stan rzeczy tłumaczy doskonale wysunięcie żądania zniesienia pensyj poselskich przez Związek b. Ochotników, reprezentujący zresztą te same sfery, co obecny sejm...

## Tajna giełda żydowska działa na szkodę skarbu.

**Łódź, 29. 1.** Dwudziestu sześciu spekulantów łódzkich znalazło się pod kluczem w wyniku ujawnienia wielkiej afery na szkodę skarbu państwa.

Utworzyli oni własną nielegalną giełdę towarowo-zbożową, stanowiącą b. poważną konkurencję dla giełdy oficjalnej. Spadek obrotów, szczególnie mąką pszenną i żytnią, był tak zastanawiający, że zwrócił uwagę władz. Równocześnie stwierdzono, że spekulanci-hurtownicy zbierają się co dzień w małej cukierce Mendla Dzigońskiego przy ul. Kościelnej 2, nie okazując najmniejszego zainteresowania dla działalności giełdy oficjalnej.

Okazało się, że tam właśnie załatwiali wszystkie transakcje. Dzięki temu nie ujawniali zapasów, ani obrotów, co umożliwiło im unikanie opodatkowania. Wielu z nich nie wykupiło nawet świadectw przemysłowych, trudniąc się zakupem zboża nielegalnie. Bezczelność ich dochodziła do tego stopnia, że jeden z nich czynił własnie starania o uzyskanie świadectwa uobóstwa. Tymczasem dochodzenie wykazało, że obroty spekulantów były b. duże i przynosiły ogromne zyski. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy ze względu na konieczność zlikwidowania w toku dalszych dochodzeń całego aparatu, jakim ta nielegalna, „tajna” giełda rozporządzała. W związku z tym nastąpić mogą jeszcze dalsze aresztowania.

# PKO

## PEWNOŚĆ ZAUFANIE

OBROT ROCZNY: 2450000000000000 zł  
WKŁADY I RACHUNKI: 10370000000000 zł  
ILOŚĆ KLIENTÓW: 3431000

# WYNIKI ZA ROK 1937

### Na widowni politycznej.

## Biedna Liga Narodów.

Tak nazwał ostatnio Ligę min. Beck. Zdaje się, że my sami nie jesteśmy dużo mniej biedni. Należymy i wystąpić nie możemy. Uważamy jej pakt za zły i nie mamy wpływu na dokonanie odpowiednich zmian. Inna sprawa, że inni członkowie nie są pod tym względem bogatsi. Niebiedny jest tylko Sekretariat, pobierający krociowe pobory i pielegnujący „ducha Ligi”, tj. metodę półśówek, półmyśli, półchęci L. ewierczynów.

Lidze Narodze grozi przemiana na blok antyfaszystowski. Wprowadzie nie chęć tego państwa małe, które w czasie wielkiej wojny były neutralnymi jak Szwajcaria, Holandia, czy Szwecja. Kląną się na wszystkie świętości wielkie demokracje jak Anglia i Francja, że nie mają takich zamiarów. Ale jest jeden taki członek Ligi jak Sowiety, który czyni wszystko możliwe, aby Ligę poszczuć na faszysty. I to już wystarczy, abyśmy byli tym zaniepokojeni. Polska równowaga między Rosją i Niemcami nie może się oprzeć na zasadzie współdziałania w Genewie z rozwścieczoną na Niemcy Rosją. W tym wypadku jest naszym obowiązkiem albo zdystansować się od tych podejrzeń, albo porzucić pokojowe współżycie z Niemcami.

Po załamaniu się sankcyj antywłoskich, wyłoniła się kwestia stosowania art. 16 paktu o Lidze Narodów. Nakłada on na wszystkich podpisujących obowiązek wzięcia udziału w sankcjach karnych na „napastnika”. Przykład abisyński jest tylko przykładem. Nas może np. obchodzić taki fakt, że Liga uchwała przepuszczenie przez nasze terytorium wojsk sowieckich na pomoc np. Czechosłowacji. Poza żydami i komunistami nie ma w Polsce nikogo, kto by się zgodził na taką ideę. Raczej wolelibyśmy sami wypowiedzieć wojnę w obronie naszych czechskich „przyjaciół”, niż pozwolić Moskalom na przekroczenie z bronią w rękę naszych granic. Mogłaby również zajść taka sytuacja,

że Niemcy popadliby w zatarg ze Szwajcarią, Austrią, czy Holandią, a Polskę zmuszanoby na zasadzie tego 16-tego artykułu do jakichś sankcyj antyniemieckich, któreby w konsekwencji przyniosły nam nowy atak na „korytarz” i nowe głosy prasy międzynarodowej na temat „niemożności” utrzymania tak „krzywdzącej dla Niemiec granicy!!!”.

Powstaje jednak pytanie: co będzie z Ligą, jeśli się taki art. 16 znieśnie, czy bodaj złagodzi i odpowiednio rozluźni inne postanowienia? Jeśli Liga na podstawie obecnie obowiązującego paktu jest słabością, po osłabieniu tego paktu stanie się nicością. Jest również drugie pytanie: czy mamy wziąć odpowiedzialność za tego rodzaju reformę i narażać się niepotrzebnie potężniejszym od siebie, którzy widzą interes w utrzymaniu Ligi taką jaka jest? — Naturalnie, nie! Będziemy więc w tej sprawie musieli siedzieć na trzech stołkach. Będziemy nadal dbali o równowagę między naszymi sąsiadami, będziemy narzekali na słabość i, nawet bezsensowność Ligi i będziemy umywali ręce od reformy. Nie będzie to ani konsekwentne, ani jasne, lecz niestety konieczne.

### 5-lecie rządów Hitlera.

30 stycznia 1933 roku odbył się po ulicach Berlina historyczny „Fackelzug”. Wykpiwany przez wszystkich, pan z krótkimi wąsikami, „jakiś tam malarz pokojowy” został kanclerzem Rzeszy. Od tego czasu upływa właśnie 5 lat. Liczba wrogów Hitlera raczej jeszcze wzrosła. Ale wzrosła również liczba przyjaciół. Nikt już się z niego nie wyśmiewa. Cały świat bierze go serio, bardzo serio. Ten człowiek nie tylko trzyma w rękach losy stworzonej przez siebie Trzeciej Rzeszy. Świat wie, że w jego gabinecie znajduje się guzik, którego proste naciśnięcie wywoła nową wojnę.

Nie można powiedzieć, aby obywatelowi państwa kierowanego przez Hitlera dobrze się działo. Ma prawo do pracy i ma prawo do kawałka chleba. Pracy jest wiele, lecz chleba coraz mniej, coraz cienie smarowanego masłem, coraz rzadziej obkładanego kielbasą.

Prawo do pracy i prawo do chleba — to dwa wielkie prawa, razem olbrzymia zdobycz małego człowieka. Ale nie ma nic na świecie za darmo. Za pracę i za chleb dany przez państwo trzeba płacić wolnością. Ta cena jest w Niemczech wyśrubowana niemal tak wysoko jak w Sowietach. W fabryce, czy warsztacie, w obozie, czy na polu, w teatrze, w kinie, czy pracowni malarzkiej, w redakcji, na wiecu, czy w sali odczytowej, wreszcie nawet w kościele obywatel Trzeciej Rzeszy płaci za prawo do pracy i chleba wolnością swych przekonań, swych poglądów religijnych, politycznych, gospodarczych i nawet estetycznych.

Pracy jest dużo, chleba mało, masła jeszcze mniej, karabinów więcej, armat jeszcze więcej, samolotów i czołgów najwięcej. Cała ta polityka, cała ta ekonomia, nawet forsowanie neopogaństwa — to wszystko razem jedna wielka służba w świątyni boga wojny, boga odwetu, boga zemsty. I tylko pod tym kątem widzenia można zrozumieć tak zarządzenia władz, jak entuzjazm wielkiej ilości przywódców, jak poddanie się mas. Pod innym kątem Trzecia Rzesza jest najzupełniej niezrozumiała.

Ponieważ Hitler rządzi dopiero lat 5, trudno sobie wyobrazić, aby tak kochający się w dokładności Niemcy byli już gotowi. Pracują jednak całą parą i muszą się spieszyć. Napięcie wysiłku, poświęcenia i nawet wyrzeczenia się nie może trwać długo. Kto trenuje boks, żeby nawet był najłagodniejszym barankiem pójdzie na ring, choćby z samej ciekawości. Niemcy Hitlera będą musiały pójść na wojnę — inaczej się za-

(Dokończenie na stronie 9-tej).



# Co NAGLE to po DIABLE

## Chleb opozycyjny też nie jest lekkim chlebem.

Bydgoszcz, 30 stycznia.

Wśród różnych zawodów i celów życiowych, jakie sobie ludzie wyznaczają, do najpopularniejszych należy zawód — opozycjonisty. Kto bowiem nie jest w opozycji do czegoś? Niemal każdy potrafi sobie znaleźć coś, do czego może zająć stanowisko ujemne. Mąż jest w opozycji do żony, zięć do teściowej, dziecko do szkoły, kryminalista do kodeksu karnego, Mussolini i Hitler do Ligi Narodów, sanator do zdrowego rozsądku. Mimo jednak tej popularności, jaką się opozycyjność cieszy, trzeba z góry przyznać, że opozycja nie jest nauką łatwą ani małą. Oczywiście można być opozycjonistą z urodzenia, z najgłębszego przekonania, z przekory wrzeczcie, ale to wszystko jest jeszcze za mało, jeśli chodzi o opozycję polityczną. W tym zakresie trzeba jeszcze mieć trochę — odwagi cywilnej, zwłaszcza, gdy się ostrze opozycji kieruje przeciw reżimowi rozporządzającemu posadami, synekurami, miejscami w radach nadzorczych, pensjami, dietami i wszelkimi innymi łaskami doczesnymi.

Przekonali się o tej skromnej prawdzie na własnej skórze nasi posłowie, którzy ostatnio postanowili na gwalt zostać opozycjonistami. Postanowili tak, bo ostatecznie coś trzeba w tym sejmie robić, a słuchać ciągle wskazówek p. Miedzińskiego to się nawet najcierpliwszemu znudzi. Wzięli się więc do lektury dzienników opozycyjnych, których nakład wzrósł od razu o 220 egzemplarzy, i rozpoczęli żywą działalność. Jeden za drugim poseł zaczął nagle dostrzegać dziury w sanacyjnym płaszczu, który kuno okrywa chude kości naszej rzeczywistości.

Co się stało? Czyżby posłowie nagle odzyskali wzrok, tak gruntownie dawniej utracony? Przecież jeszcze przy wyborach, tzn. wtedy, gdy p. Sławek wybierał ich przy pomocy sekretarzy B. B. W. R. na postów, wszystko widzieli w jak najjaśniejszych kolorach, a teraz nagle i niespodziewanie dostrzegli, że nie wszystko jest złotem, co się świeci i że niektóre rzeczy to się nawet wcale mimo pozorów nie świecą.

Rumor się zrobił i gwalt ogromny. W sejmie się zagotowało, nagle stało się głośno i ruchliwie.

— Hajże na Soplicę! — padł okrzyk i posłowie ruszyli, aby wykonać ostatni zajazd nie tyle na Litwie ile na Wileńskiej. Żeby było zabawniej, każdy z posłów wybrał sobie innego Soplicę. Jak na dobrze zorganizowanym polowaniu rozdzielono sobie zwierzynę na odstrzał. Każdy znalazł sobie jednego ministra i dalej mu krew psuć. Groźne to spe-

ród", albo „Chciało się Zosi... Witosa" — nadawałoby się do tego celu znakomicie. Chciało się Witosa, a dostała — figiel!



P. premier zastawia się kosą przed atakami świeżo upieczonych opozycjonistów. Zastawia się z powodzeniem, bo posłowie zamiast krzyknąć: kup, mości panowie, wojują w pojedynkę.

Najwięcej rozpędu ma bodajże poseł Dudziński. Jako kawalerzysta z zawodu dosiadł konia krytyki i galopuje



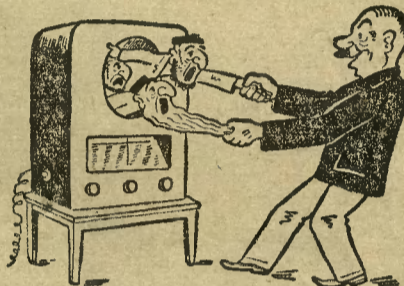
dziarsko. Masonów przeskoczył jednym susem, z ubojem rytualnym dał sobie radę gładko, jedynie ministra Poniatowskiego przeskoczyć nie może. Sam jako świetny gospodarz szczególną pieczę otacza resorty gospodarcze i nie szczędzi rad ministrowi skarbu. Szkoda tyl-

ko, że minister skarbu słuchać nie chce. Minister Poniatowski też się nie przejmuje tym, co o nim mówią. Siedzi ciągle na „cenzurowanym“ i traktuje to jako dobrą zabawę. Byłoby jeszcze le-



piej, gdyby to dla wszystkich było równie zabawne. Nawet dla tych, którzy muszą patrzeć na „poniatówki“ w Wielkopolsce.

Każdy poseł ma inne zmartwienie. Jeden chciałby wyciągnąć wszystkich żydów z głośników radiowych. Chciał-



by, ale nie może, bo na taką syzyfową pracę jednemu człowiekowi sił nie starczy. Poseł Sioda znowuż chciałby cały naród uszlachetnić i napędzić mu rozum do głowy, używając do tego okrzężnej drogi. Taka chłosta to też nie zła rzecz, tylko trzeba przede wszystkim ustalić, kogoby najpierw należało

bić. Radziłbym uszanować prawa nabyte i pozostawić pierwsze miejsce — elicie. Zasłużyła sobie na to całkowicie.



W ogóle jednak posłowie jak na początkujących opozycjonistów wykazują dużo dobrej woli i gorliwości. Po każdej takiej dyskusji budżetowej możnaby wagon bardzo dokładnie wymłóconej słomy oddać na pomoc zimową. W ten sposób przyjemne połączyłoby się z pożytecznym. O innych pożytkach trud-



no jest mówić. Opozycja opozycją, ale obecni posłowie to przecież przeważnie byli wojskowi. Gdy przychodzi do głosowania i usłyszą komendę, automatycznie ustawiają się w karne czwórki i ze śpiewem na ustach robią to, co p. premier sobie życzy. W ten sposób głosowano na nich, w ten sam sposób oni głosują...



Nie należy jednak mieć do nich o to żalu. Do opozycyjnego fachu zabrali się nagle, a wiadomo przecież, że co nagle to po diabla. Właściwie władze powinny posłów doszkolić na jakichś kursach przysposobienia opozycyjnego, a wtedy wszystko będzie w jak najlepszym porządku.

(hak)

**MAGGI**ego  
**ZUPY**  
wystarczy raz spróbować by stale już je używać.

## Dziwy się dzieją w przemyśle naftowym.

### Osobliwa gospodarka etatystycznego „Polminu“.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu w komisji budżetowej sejmu poseł Ostafin poruszył sensacyjną kulisy naszego przemysłu naftowego. Pos. Ostafin mówi, że tyle się słyszy, że przemysł naftowy jest bardzo nieszczęśliwy, że ledwo dycha. Tymczasem technika wiertnicza w Polsce, to, mówiąc po lwowski, jedna wielka gazielnia. Pracuje przemysł ten systemami, które nadają się już wprost do muzeum. Przemysłowcy nic nie robią dla usprawnienia techniki wiertniczej, personel jest niedoszkalany i wobec tego wytwarza się taka sytuacja, że polski wiertacz poszukiwany kiedyś i słynny na całym świecie, dziś przy nowoczesnych wierceniach jest zastępowany... Rumunem.

### Osobliwa gospodarka „Polminu“.

Poruszając gospodarkę przedsiębiorstw państwowych, pos. Ostafin mówi: „Polmin“ kupuje tereny nie tylko bezpośrednio od chłopów, ale często za pośrednictwem innych firm naftowych. Np. firma Jasio-Lipinki, której właścicielem w 25% była firma Załuski i S-ka, kupiła 133 morgi terenu od chłopów za 20 tysięcy złotych. W międzyczasie firma Załuski i S-ka wykupiła całość firmy Jasio-Lipinki i sprzedała owe 133 morgi „Polminowi“ za 55 tysięcy zł. Podkreślić należy, że w firmie Załuski i S-ka 50% udziału posiada p. Szeraus, dyrektor kopalniany „Polminu“.

Drugi wypadek również z mego sąsiedztwa.

Pos. Walewski: To kolega ma ciekawych sąsiadów. 150% zysku!

Pos. Ostafin: Chodzi tu o Wróblak Królewski, teren bardzo ciekawy pod względem naftowym. Początkowo o kupno tego terenu zabiegał Polmin, jednak po pewnym czasie wycofał się, zaś firma Załuski i S-ka kupiła 47 morgów za 4.700 zł z obligiem 8% brutto, lecz bez obliwu wiertniczego, co jest wyjątkowym wypadkiem. W owych 47 morgach 20 morgów leży na siedle naftowym, tak, że koszt morgi naftowej wynosi około 200 zł. W dwa dni później Polmin w tym samym Wróblaku zakupił 183 morgi za ponad 18 tys. zł przy 9-12% brutto i z obligiem wiertniczym 6-ciu szybów. Jednak w tym terenie tylko 20 morgów leży na siedle naftowym, tak, że koszt jednej morgi naftowej wynosi ponad 900 zł.

P. minister Roman: Kiedy to się działo?  
Pos. Ostafin: 23-go i 25-go kwietnia ubiegłego roku.

P. minister Roman: To dlaczego pan mi tego wcześniej nie powiedział?

Pos. Ostafin: Panie ministrze, ja buty zdarłem, chodząc, żeby się o tym coś dowiedzieć. Ciekawe jest, że firma Załuski nie posiada własnych geologów, natomiast dysponuje nimi „Polmin“. Zapytuje, czy przy tych badaniach Państwowy Instytut Geologiczny współpracuje z geologami Polminu.

Ciekawy jest również kontakt z firmą Petrol, której zawiadowcą jest p. Gotlib, będący równocześnie adwokatem Polminu.

Sprzedała ona „Polminowi“ teren za 27 tys. zł, za który sama zapłaciła 11 tys. zł. W ogóle „Polmin“ zakupił od Petrolu terenów za 96 tys. zł, podczas gdy „Petrol“ zapłacił za nie tylko ponad 30 tys. zł. Ten sam p. Gotlib kupił jako zawiadowca firmy Bitumen jedno brutto na szybie gazowym „Polminu“ za 100 dolarów. Bitumen sprzedał je szwagrowi p. Gotliba — Rosnerowi, Rosner zaś Gotlibowi w r. 1935, a ten tego samego dnia zrzekł się tego brutto na rzecz „Polminu“ za 3.506 zł. Drugi wypadek podobny: Gotlib kupuje od pewnej pani brutto za 200 złotych i następnie sprzedaje jej z powrotem za 750 zł. Jest bardzo ciekawe, że wtedy, kiedy Gotlib posiadał owe brutto w swoim ręku, produkcja odnośnych szybów była bardzo wysoka, kiedy zaś je sprzedał, to spada. Na wszystkie fakty, które tu cytuję, mam w ręku odpowiednie dokumenty. (Czy na te żydowskie kombinacje nie znajdzie się żaden sposób? — Red.)

### Czerwoni zbombardowali sierociniec

Valladolid, 27. 1. (PAT). Samoloty rządowe bombardowały wczoraj Valladolid, zrzucając 60 bomb, z których kilka spadło na sierociniec. Gmach sierocińca został uszkodzony, 12 osób poniosło śmierć, 40 zostało rannych.



cialnie nie było, ale w każdym razie p. premier Składkowski musiał na komisji aż za kosę chwycić, żeby się zasłonił przed miłymi pp. kolegami. Jako żywy obraz bardzo to ładnie musiało wyglądać. Szkoda, że jakieś przemysłne żydy tego nie sfilmowały — byłby nowy, patriotyczny „Kościszko pod Racławicami“ — z tą drobną różnicą, że dawny Kościszko szedł na czele chłopów, a obecny — na czele policji. Ilustrację muzyczną do tego nowego filmu możnaby dorobić bez trudu. Na przykład kilka starych, ale zawsze jarych melodij, jak: „Miałeś, chamie, złoty









## Biedna Liga Narodów.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

ziemia. Ten moment zbliża się i według wielu przewidywań powinien przypaść gdzieś koło roku 1940 r. Qui vivra-verra, kto dożyje — zobaczy.

### 4-letnie oświadczenia o nienapadaniu.

26 stycznia 1934 roku podpisany został w Berlinie układ między Polską i Niemcami, noszący techniczną nazwę „oświadczenia o nienapadaniu”. Przy wszystkich wątpliwościach jakie można żywić, przy wyliczeniu wszystkich „nie-dokładności” w funkcjonowaniu, patrząc wstecz, trzeba zawsze dojść do przekonania, że większej bomby nikt by sobie w Europie nie wyobrażał. Gdyby dziś Stalin pogodził się z Hitlerem nie byłoby to przecież poprzedzone 15-letnią wrogą propagandą jak w wypadku naszym, tylko raptem 5-letnią.

Rdzeń drzewa znajduje się w środku pnia. Układ nerwowy zwierzęcia chroniony jest przez kręgi i mocne kości czaszki. Polska jest takim tworem, którego rdzeń narodowy i najważniejsze nerwy gospodarcze przebiegają niczym niechronione wzdłuż granicy niemieckiej.

Z tej sytuacji my tu na Zachodzie musimy sobie zdawać sprawę jak nikt inny w całej Rzeczypospolitej. Wiemy, że nie ma takiego poświęcenia do jakiego jesteśmy tylko zdolni, którego byśmy nie dokonali w obronie najbardziej polskiej dziedziny, w obronie dostępu do morza, w obronie naszego węgla i żelaza górnośląskiego. Wiemy również, że tak samo czuje i myśli cała Polska, która chce istnieć jako Polska wielka i niezależna.

I właśnie z tych powodów nie możemy chcieć wojny z Niemcami. Nie możemy mieć w tym żadnego interesu. Musimy starać się o pokój na naszych zachodnich rubieżach, ale ciągle musimy pamiętać o obronie, obronie i jeszcze raz obronie. Możemy nie wierzyć w dobrą wolę Niemców, musimy im patrzeć na ręce, ale nie możemy robić nic takiego, co by niepotrzebnie pchało nas do wojny.

W stosunku do oświadczenia z dn. 26 stycznia jesteśmy nastawieni pozytywnie mimo największych nawet zastrzeżeń. Nie jest to polityka łatwa, ale konieczna. Nie wolno nam spuścić z oka głównego celu: zachowania dla Polski rdzenia Jej narodowej i gospodarczej potęgi — Ziemi Zachodnich.

St. Strąbski.

## Sprawa gen. Żeligowskiego.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Na wtorek godz. 11 wyznaczone zostało przez marszałka Cera posiedzenie sejmku. Według obiegających pogłosek, przed przystąpieniem do porządku dziennego ma być poruszona sprawa ostatniego posiedzenia komisji wojskowej. Spodziewane jest wystąpienie generała Żeligowskiego oraz niektórych posłów.

## Samoloty sowieckie w służbie chińskiej.

Szanghaj, 29. 1. (PAT.) Wedle otrzymanych tu wiadomości Sowiety dostarczyły Chinom począwszy od lipca przeszło 260 samolotów, mniej więcej około 80 aparatów miesięcznie. Wedle doniesień z tego samego źródła, 130 samolotów, dostarczonych Chinom przez Sowiety, zostało straconych lub zniszczonych przez lotnictwo japońskie.

## Kobiety blokują sklepy rzeźnicze w Trzeciej Rzeszy

Wrocław, 29. 1. Ograniczenia w sprzedaży tłuszczów i mięsa w Trzeciej Rzeszy, a zwłaszcza na Śląsku, doprowadziły już nie tylko do głośniego wyrażania swego niezadowolnienia przez gospodynie domu, lecz również do akcji, skierowanych przeciw tym zarządzeniom. W jednej z miejscowości niemieckiego Śląska funkcjonariusz policji zabraniał ustawiania się w „ogonek” kupujących smalec oraz inne tłuszcze, tłumacząc, że istniejące rozporządzenia porządkowe zabraniają ustawiania się w „ogonek”. Zdeenerwowane kobiety czynnie go obraziły, na skutek czego przybył większy oddział policji, który je rozpedził. Rozpedzone — zablokowały następnie wejścia do wszystkich sklepów rzeźniczych.

## Znaczenie białego człowieka na Dalekim Wschodzie kończy się.

Szanghaj, 29. 1. (PAT.) Przedstawiciel japońskiej ambasady złożył następujące oświadczenie w sprawie zajścia z dnia 25-go stycznia, w czasie którego drugi sekretarz ambasady Stanów Zjednoczonych John Allison został czynnie znieważony przez japońskiego żołnierza: żołnierz ten spełnił jedynie swój obowiązek.

Allison w towarzystwie Amerykanina Riggsa i policjanta japońskiego przeprowadził badanie w sprawie, w którą zamieszanych było kilku Chińczyków, zamieszkałych w sąsiedztwie ambasady Stanów Zjednoczonych. Przy tej sposobności chciał on wejść do jednego z domów obsadzonego przez żołnierzy japońskich. Stojąca u wejścia straż odmówiła mu prawa wejścia, a gdy mimo tego usiłował wedrzeć się przymocą, został przez jednego z żołnierzy spoliczkowany.

Władze japońskie złożyły następnie w tej sprawie przeprosiny, kierując się jednak tylko „uczuciem czystej grzeczności”.

### Zacieśnienie współpracy japońsko-niemiecko-włoskiej.

Tokio, 29. 1. (PAT.) Minister spr. zagr. Hirota oświadczył wczoraj w Izbie Parów, iż Japonia, Niemcy i Włochy podały sobie ręce w imię wspólnej walki z kominternem, lecz nie jest wykluczone, iż współpraca tych państw w przyszłości

### obejmie również rozwiązanie zagadnień populacyjnych.

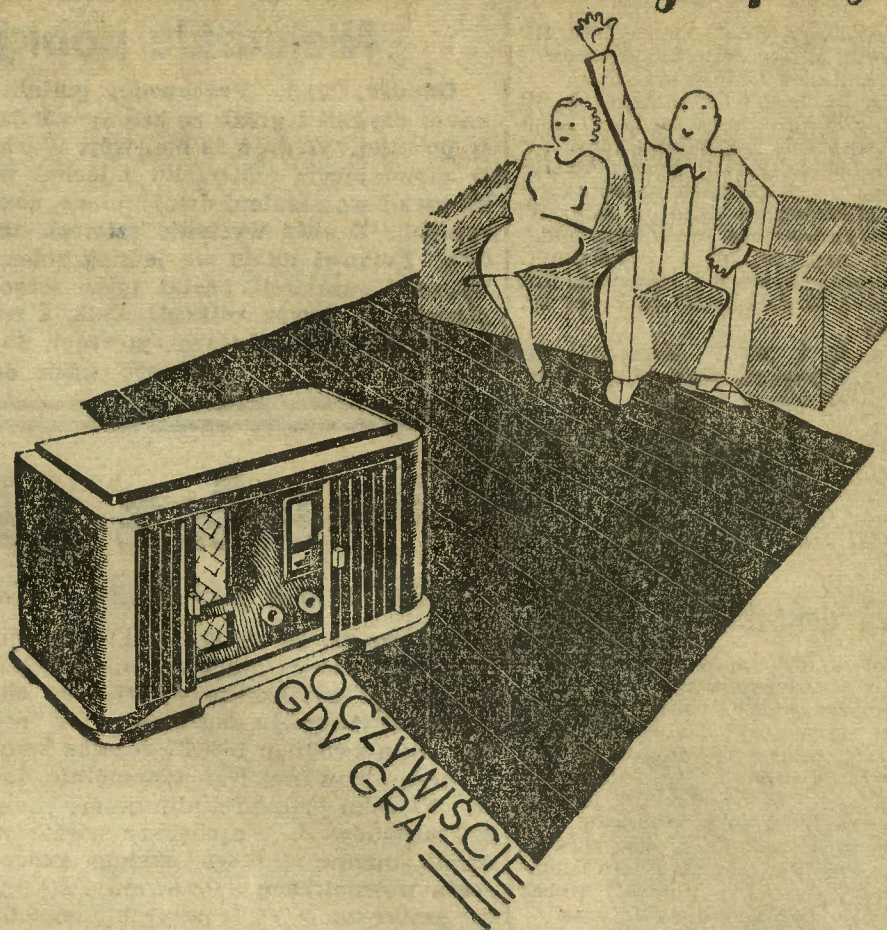
Min. Hirota oświadczył, że dyplomacja i zagadnienia populacyjne są ściśle ze sobą związane, przy czym wskazał na różne strony zagadnienia populacyjnego oraz na zbieżność interesów pomiędzy różnymi państwami w tej dziedzinie.

Zagadnienia populacyjne — to zagadnienie nadwyżek ludnościowych. Nikt bardziej nie jest tym zainteresowany, jak Polska.

### Partyzantka chińska.

Szanghaj, 29. 1. (PAT.) Przedstawiciel armii japońskiej udzielił dziennikarzom informacji, z których wynika, że chińskie oddziały partyzanckie rozpoczęły na różnych odcinkach frontu ożywioną działalność przeciwko wojskom japońskim. Są to przeważnie oddziały, liczące od 200 do 1500 ludzi. Największa potyczka została stoczona w dniu 23 stycznia w odległości 8 km od Wuhu, gdzie wojska japońskie odparły atak chiński, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

wszędzie dobrze - ale w domu najlepiej



# € C H O

LUKSUSOWY 3 PENTODOWY ODBIORNIK O IMPONUJĄCYM ZASIĘGU. 3 ZAKRESY FAŁ. KONCERTOWY GŁOŚNIK Z REGULATOREM BARWY TONU. REGULATOR SELEKTYWNOŚCI. UNIWERSALNY PRZEŁĄCZNIK NAPIĘĆ SIECI.

ZŁOTY MEDAL NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE W PARYŻU.

(1556)

# Liga „zajmuje się” sprawą surowców i przeludnienia!

Genewa, 29. 1. (PAT.) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu rady Ligi Narodów delegat polski min. Komarnicki przedstawił raport z prac 47 sesji komitetu ekonomicznego Ligi w sprawie dostępu handlowego do surowców, zarówno członków Ligi Narodów, jak i państw, niereprezentowanych w Lidze. W sprawach ludnościowych raport komitetu ekonomicznego przewiduje powołanie specjalnego komitetu ekspertów demograficznych (ludnościowych) oraz domaga się u sekretariatu Ligi Narodów ustalenia kryteriów (zasad) dotyczących przeludnienia i określenia związku,

jaki istnieje między przeludnieniem a rozwojem gospodarczym poszczególnych narodów, ich poziomem dobrobytu, sytuacją handlową i finansową etc. Raport komitetu informuje ponadto, że komitet będzie reprezentowany na zgromadzeniu rzeczoznawców międzynarodowego biura pracy, które się zberze 28 lutego br. Konferencja ta badać będzie zagadnienie emigracji ludnościowej i osiedleniowej z punktu widzenia technicznego i finansowego. Do raportu tego min. Komarnicki dołączył następującą deklarację:

Przedstawiając ujęty w tradycyjną formę raport komitetu ekonomicznego, pragnę

zaznaczyć, że nie uważam rezultatów prac tego komitetu za zadowalające. Sprawozdanie komisji dla surowców przyniosło pewien zawód państwom, które żywiły nadzieję, że w wyniku akcji przedsięwziętej z inicjatywy rządu brytyjskiego w Ionie Ligi Narodów, prace komisji dla surowców doprowadzą do rezultatów bardziej konkretnych. Mimo to jednak raport Komisji surowców zawierał szereg sugestii zdolnych w pewnej mierze złagodzić istniejące dziś trudności. Tymczasem sposób, w jaki komitet ekonomiczny ujmuję sprawozdanie, świadczy, że komitet ten nie uczynił należytego wysiłku, aby zrozumieć sytuację państw, które nie posiadają należytego dostępu do surowców.

Wskazując dalej na konieczność przyspieszenia prac i decyzji dotyczących spraw ludnościowych, deklaracja polska wyraża nadzieję, że uwagi i żądania polskie wzięte zostaną pod rozwagę przez organizacje ekonomiczne i finansowe Ligi w momencie, gdy zajmują się one ponownie kwestią demograficzną.

(Naturalnie nie zostaną wzięte w sposób, któryby przyniósł rezultaty, natomiast zostanie stworzonych iks komitetów i podkomitetów, które tylko zaciemnią kwestię. — red.)

## Gen. Kasprzycki na czele rządu

w którym obok min. Becka zasiądzie woj. Grażyński?

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) „Słowo” wileńskie notuje obiegające w kołach politycznych stolicy pogłoski, iż lista nowego rządu jest gotowa.

Skład listy jest następujący:  
Premier — gen. Kasprzycki.  
Wicepremier — min. skarbu Kwiatkowski.  
Minister spraw wewnętrznych — Grażyński.  
Minister spraw wojskowych — gen. Głuchowski.  
Sprawy zagraniczne — min. Beck.  
Sprawiedliwość — Hetczyński.  
Oświata — Świątosławski.  
Rolnictwo — Staniewicz.  
Przemysł i handel — Roman.

Opieka społeczna — Kościatkowski.  
Komunikacja — Bobkowski.  
Poczta i telegraf — Kaliński.  
W liście tej jest uderzające: Po pierwsze — zestawienie nazwisk Grażyński — Beck. Czy są one możliwe w jednym gabinecie? Na to koła polityczne dają odpowiedź pozytywną, gdyż polityka zagraniczna ma pozostać nadal wyłączną domeną ministra Becka, podlegającą w myśl ustalonej od śmierci Marszałka tradycji, bezpośrednio Panu Prezydentowi. Drugie — to brak nazwiska Poniałowskiego, gdyż nieobecność min. Poniałowskiego osłabia zbyt jednostronny charakter naprawiająco-lewicowy nowego rządu.

## Akcja ratunkowa przy Morskim Oku.

Zakopane, 29. 1. (PAT.) Trwające przez dzień wczorajszy poszukiwania nad Morskim Okiem za porwanym przez lawinę zajęty tam w momencie wypadku rąbaniem lodu, Bachleda, nie dały żadnych rezultatów. Akcja ratunkowa na jeziorze, wobec załamania się znacznej przestrzeni lodu, była b. utrudniona i niebezpieczna. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Bachleda wraz z masami obsuwającego się śniegu

dostał się pod lód i znalazł śmierć na dnie Morskiego Oka.

Zakopane, 29. 1. (PAT.) Po kilku dniach zmiennej pogody z przechodzącym od czasu do czasu wiatrem halnym, spadł śnieg i nastąpiło wypogodzenie, połączone ze stosunkowo znacznym spadkiem temperatury, co wskazywałoby na powrót dobrych warunków zimowych.



„Karnawał w Hiszpanii”

























Kino Apollo ul. Krasieńskiego 28, telefon 3495

Dzisiaj w sobotę 29 bm. wspaniała premiera!

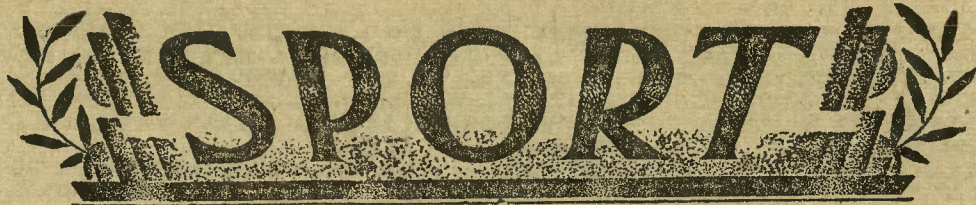
Kaprys Markizy Pompadour

Dzieło miłości młodzieńczej do piękna, młodzieńca.

W rolach głównych: uroczą Kätke von Nagy, Leo Slezak, Willy Eichberger...

Nowina.

Z gorącej pustyni, z wiatrem Sahary, Wpadł słoń do Bydgoszczy i przyniósł...



TRAGICZNY ZGON SŁYNNEGO AUTOMOBILISTY.



BERND ROSEMEYER.

Frankfurt n. Menem. Jeden z najlepszych automobilistów świata Niemiec Rosemeyer zginął tragicznie...

NOWACKI NA DZIESIĄTYM MIEJSCU W GARMISCH PARTENKIRCHEN.

Garmisch. W piątek odbył się w Garmisch Partenkirchen w ramach międzynarodowego tygodnia sportów zimowych...

MISTRZOSTWA POLSKI W SIATKÓWCE MĘSKIEJ.

Łódź. W Łodzi, w sali Ymca rozpoczęły się w piątek zawody o mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej.

Pierwszego dnia rozegrano jedynie 6 spotkań eliminacyjnych. Wyniki były następujące: Sokół Białystok — KPW Poznań 2:1.

Opólny poziom zawodów dość wysoki. Na wyróżnienie zasługują drużyny warszawskiego AZS i Pomorzana z Torunia.

Ze źródeł oficjalnych dowiadujemy się, że bezrobotni od szeregu dni ubiegali się o polepszenie warunków bytu...

W szczególności przychylnie załatwił petycję bezrobotnych umysłowych, których postulaty były dość umiarkowane...

Sentencja wyroku.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Dnia 14 stycznia 1938 roku Sąd Apelacyjny w Wydziale IV Karnym na posiedzeniu...

Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 23 września 1937 r. uchylony co do wymiaru kary łącznej i kar poszczególnych...

Sobota 5 lutego RESURSA KUPIECKA Wieczór Karnawałowy Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych (1750)

Karnawał skarbowców!

Gdzie udać się 1 lutego br. na zabawę? Pierwszorędną i dobrą naprawdą zabawą będzie tegoroczny wieczór karnawałowy...

ZABAWA DLA WSZYSTKICH. Tak można nazwać zabawę karnawałową, organizowaną przez Wielkopolski Zw. Rzemieślników Chrześcijan...

Stop! Uwaga! Dzisiaj!

Tak długo wszyscy czekaliśmy i narazie... To już dzisiaj! Dzisiaj wieczorem o godzinie 8 rozpoczyna się w sali malinowej...

Kursy języka angielskiego w Gimn. Kopernika prowadzone przez rodzewitę Anglika prof. Adamsa...

Czekoladki WEDLA

najmilszy prezent imienninowy dla MARIII

1731)

ZE WSZYSTKICH PUNKTÓW EUROPY DO MONTE CARLO.

Dalsze wiadomości od naszych automobilistów.

Wiedeń. W piątek nad ranem przybyły polskie osady Nowak — Laurysiewicz i Borowik — Marek — Jakubowski...

Frankfurt, n. M. Jedyna polska osada Zagórna — Mazurek, która wyruszyła do Monte Carlo z Bukaresztu...

zurek przybyła w doskonałej formie o dwie godziny wcześniej, niż przewidywano.

PŁUKOWNIK GEBEL PODAŁ SIĘ DO DYMIŚJI.

Prezes Polskiego Związku Kolarskiego plk. Gebel zrezygnował z godności prezesa PZK ze względu na stan zdrowia.

ZGON ZNANEGO DZIAŁACZA SPORTOWEGO W POZNANIU.

Poznań. W szpitalu w Rawiczu zmarł w wieku 46 lat śp. Maksymilian George, czynny działacz sportowy i wiceprezes Warty...

„Dajcie nam nareszcie pracy i chleba!“ Nowe demonstracje bezrobotnych w Bydgoszczy.

We wczorajszy piątek doszło w Bydgoszczy do nowych demonstracji bezrobotnych. Krótko po godz. 2 po południu wyruszyło w pochodzie z placu przed Urzędem Pośrednictwa Pracy przy ul. Grodzkiej przeszło 500 bezrobotnych.

Zaledwie czoło pochodu dotarło do Placu Wolności skonsygnowany wielki oddział policji z karabinami w ręku zabrał się do oczyszczenia ulicy.

ejantów bardzo energicznie rozpraszano nie tylko demonstrantów, znajdujących się na jezdni, lecz również osoby kroczące spokojnie na chodniku. Poturbowanych zostało dwóch bezrobotnych, którzy bez przytomności upadli na kamienny bruk ulicy.





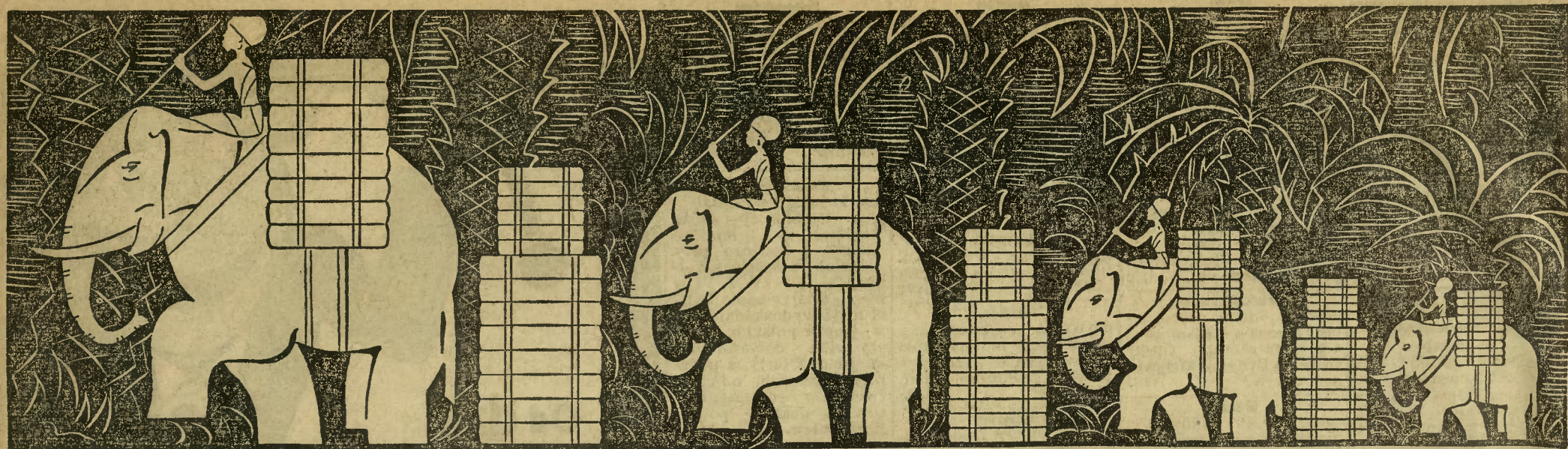












# BIĄŁE DNI

od 31 stycznia – 12 lutego włącznie

## Materiały bielizniane

<b>Surówka</b> pojed. szer. metr . . . . .	0,55 zł	048
<b>Surówka</b> podw. szer. metr . . . . .	1,10 zł	096
<b>Płótno białe</b> ca 80 cm szer. metr . . . . .		058
<b>Płótno koszulowe</b> 80 cm szer. dobry gat. metr . . . . .		065
<b>Płótno koszulowe</b> 90 cm szer. dobry gat. metr . . . . .		075
<b>Płótno pościelowe</b> półlniane 140 cm szer. metr . . . . .		140
<b>Płótno pościelowe</b> półlniane 80 cm szer. metr . . . . .		075
<b>Płótno prześcieradłowe</b> 135 cm szer. I gat. metr . . . . .		145
<b>Nansuk bielizn.</b> kol. 80 cm szer. metr . . . . .		100
<b>Nansuk bielizn.</b> 80 cm kwiatki metr . . . . .	1,55 zł	115
<b>Batyst bielizn.</b> 80 cm kolorowy metr . . . . .		125
<b>Batyst bielizn.</b> biały metr . . . . .		115
<b>Madapolam bielizn.</b> 80 cm kolorowy metr . . . . .		085
<b>Nansuk biały</b> 90 cm szer. metr . . . . .		135
<b>Nansuk biały</b> 80 cm szer. metr . . . . .		125
<b>Ręcznik kuchenny</b> bawełniany I a gatunek dobrze wchłaniający wodę metr . . . . .		060
<b>Ręcznik biały</b> kostka metr . . . . .		055
<b>Adamaszek obrusowy</b> 140 cm metr . . . . .		195
<b>Zefir na wierzchnie koszule</b> druk. 80 cm metr . . . . .		095
<b>Popelina na wierzchnie koszule</b> druk. metr . . . . .		130
<b>Popelina na wierzchnie koszule</b> I gat. modne wzory metr . . . . .		210

Inlety w gwarantowanych gatunkach!

## Pierze i puch

Wszystkie artykuły znanych firm jak: Scheibler i Grohmann, Zyrardów, Czeczowiczka i Widzew, sprzedajemy w czasie „Białych Dni” po znacznie niższym cenach.

## Ręczniki

<b>Ręczniki frotte</b> małe dla dzieci . . . . . szt. zł	036
<b>Ręczniki kąpielowe</b> ładne kolory szt. . . . .	050
<b>Ręczniki wafelowe</b> . . . . .	060
	zł 1,30
<b>Ścierki do szkła</b> czystolniane 57x57 . . . . . szt. zł	070
<b>Ścierki do szkła</b> Zyrardowskie czystolniane obrębiane . . . . . szt. zł	105

Ręczniki kąpielowe duże w nigdzie niespotykanym wielkim wyborze!

## Robótki

<b>Serwetki rysowane:</b> 10x10 18x18 30x30 40x40 50x50	
	0,03 0,08 0,14 0,28 0,52
<b>Obrusy rysowane</b> 120x120 . . . . .	315
<b>Poduszki rysowane</b> . . . . .	075
<b>Serwetki koronkowe</b> . . . . .	016

## Bielizna Damska

<b>Koszule dzienne</b> płócienne z przybraniem . . . . .	085
<b>Koszule dzienne</b> płócienne przybrane koronką i motywem . . . . .	125
<b>Koszule dzienne</b> kolor. haftow. madap. . . . .	175
<b>Koszule nocne</b> kolor. ładnie przybrane . . . . .	285
<b>Reformy trykotowe</b> „Elastic” różne kolory roz. 4—6 . . . . .	110
<b>Koszulki dzienne</b> trykotowe kolorowe „Elastic” roz. 4—6 . . . . .	165
<b>Koszulki trykotowe</b> z dług. rękawem sortow. kolor. . . . .	240
<b>Komplety trykotowe</b> w kolorach sortowanych . . . . .	275
<b>Fartuchy białe</b> do podawania od . . . . .	130

## Chusteczki

<b>Chusteczki dziecięce</b> kolor. madap. . . . .	010
<b>Chusteczki chłopięce</b> z kolorowym brzegiem . . . . .	012
<b>Chusteczki damskie</b> w najnowszych deseniach . . . . .	025
<b>Chusteczki męskie</b> z kolor. brzeg. w dobrym gat. . . . .	030
<b>Chusteczki męskie</b> całe kolor. w wielkim wyborze . . . . .	040

## Wstawki-Koronki

<b>Koronki klockowe</b> mtr od zł	004
<b>Wstawki klockowe</b> mtr od zł	002
<b>Hafty bogaty wybór</b> mtr od zł	015
<b>Koronki walansienlowe</b> mtr od zł	009
<b>Motywy do bielizny</b> mtr od zł	003

Resztki koronek i wstawek za bezcen.

## Jedwabie

<b>Crepe Marocain</b> seria modnych kolorów pastelowych . . . . . mtr zł	180
<b>Crepe Mongol</b> drukowany, olbrzymi wybór najnowszych wzorów . . . . . mtr zł	240
<b>Crepe Matt</b> na bluzeczki i sukienki wieczorowe najnowsze kolory . . . . . mtr zł	250
<b>Crepe Marocaine — Satin Faconné</b> na suknie balowe i wieczorowe wielki wybór modnych kol. mtr zł	380

## Bielizna Męska

<b>Koszule męskie</b> nocne z innymi przybraniem . . . . .	295
<b>Koszule męskie</b> nocne z dobrego płótna . . . . .	395
<b>Koszule męskie</b> białe do ubrań wieczorowych . . . . .	345
<b>Koszule męskie</b> białe smokingowe i frakowe w różnych wielkościach . . . . .	425
<b>Kołnierze męskie</b> 0,45, 0,35 . . . . .	025

## Stołowizna

<b>Serwetki deserowe</b> z mierzka . . . . . szt. zł	060	
	z frendzelką . . . . .	045
<b>Serwetki stołowe</b> odpasowane 50x50 . . . . .	035	
<b>Serwetki stołowe</b> odpasowane I a gat. 65x65 . . . . .	095	
<b>Obrusy kolorowe</b> Indant. modne kraty ca 90x90. . . . .	210	
<b>Obrusy białe</b> adamaszek ca 140x140 . . . . .	295	
<b>Obrusy białe</b> adamaszek ca 140x200 . . . . .	325	
<b>Garnitury obładowe</b> z mierzka 6 serwet . . . . .	940	
<b>Garnitury deserowe</b> mod. pasy z mierzka 6 serwet. . . . .	1190	

Jednorazowa okazja korzystnego zaopatrzenia się w stołowiznę dla hoteli i pensjonat.

## Firany

<b>Etamina firankowa</b> mtr . . . . .	035
<b>Etamina firankowa</b> kolorowe pasy, kol. trwałe metr zł	095
<b>Stora z metra</b> metr . . . . .	395
<b>Firanki trójdzienne</b> odpasowane okno . . . . .	450
<b>Podpinka</b> sztuka . . . . .	545
<b>Podpinka</b> z koronkami sztuka . . . . .	595

## Konfektoria zawodowa

<b>Płaszcz fryzjerskie</b> z kol. kołnierzem . . . . .	540
<b>Płaszcz lekarskie</b> prima płótno . . . . .	595
<b>Płaszcz damskie</b> w dobrym gatunku . . . . .	585
<b>Bluzy cukiernicze</b> z dobrej dymki . . . . .	385
<b>Bluzy rzeźniczkie</b> z białej dymki . . . . .	385
<b>Bluzy dla stołowych</b> w dobrym gatunku . . . . .	450
<b>Czapki cukiernicze i kucharskie</b> . . . . .	065

## Konfektoria Damska

<b>Płaszcz damskie zimowe</b> z koln. futrz. daw. 55,— teraz zł	3650
<b>Płaszcz damskie</b> zimowe z koln. „łapki karak.” dawniej 65,— teraz . . . . .	3950
<b>Płaszcz damskie</b> zimowe z koln. „bagd. popiel.” dawniej 95,— teraz . . . . .	6900

Partia pojedynczych i lekko przybrudzonych firan, storów etc. za bezcen.

Sprzedaj powyższych artykułów dopóki zapas starczy.  
Resztki jedwabne i wełniane za połowę ceny do wyczerpania zapasów.

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY  
TEL. 3017 GDAŃSKA 15. TEL. 3354. (1740)

